

UCHWAŁA Z DNIA 16 LISTOPADA 2006 R.
SNO 69/06

Przewodniczący: sędzia SN Józef Szewczyk.

Sędziowie SN: Zbigniew Strus, Tadeusz Wiśniewski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu z udziałem protokolanta w sprawie sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2006 r. zażalenia sędziego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 3 lipca 2006 r., sygn. akt (...), w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej

uchwalił:

uchylił zaskarżoną uchwałę i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uwzględnił wniosek Prokuratora Okręgowego i uchwałą z dnia 3 lipca 2006 r. zezwolił na pociągnięcie sędziego Sądu Okręgowego do odpowiedzialności karnej sądowej za czyny zabronione polegające na tym, że:

- I. w dniu 26 marca 2002 r. w A., będąc sędzią Sądu Okręgowego w B. Wydział V Karny Zamiejscowy w A., przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że przerobił dokument w postaci postanowienia z dnia 26 marca 2002 r. Sądu Okręgowego w B. Wydział V Karny Zamiejscowy w A. (sygn. akt V Kz 16/02) w przedmiocie zmiany wobec podejrzanego Romana W. środka zapobiegawczego (tymczasowego aresztowania) poprzez dopisanie w treści części dyspozytywnej opisanej powyżej decyzji słów „oraz dozór policji z ob. stawiennictwa raz w tygodniu (poniedziałek) w Komendzie – J.-Zdrój” oraz słowa „Uzasadnienie”, działając tym samym na szkodę interesu publicznego – tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k.,
- II. w dniu 26 marca 2002 r. w A., będąc sędzią Sądu Okręgowego w B. Wydział V Karny Zamiejscowy w A., przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, iż wykorzystując podległość służbową polecił sekretarzowi sądowemu Elwirze D. poświadczyć nieprawdę w odpisie postanowienia z dnia 26 marca 2002 r. Sądu Okręgowego w B. Wydział V Karny Zamiejscowy w A. (sygn. akt V Kz 16/02) w przedmiocie zmiany wobec

podejrzanego Romana W. środka zapobiegawczego (tymczasowego aresztowania), poprzez dopisanie w treści części dyspozytywnej opisanej powyżej decyzji słów „oraz dozór policji z ob. stawiennictwa raz w tygodniu (poniedziałek) w Komendzie – J.-Zdrój” oraz słowa „Uzasadnienie”, działając tym samym na szkodę interesu publicznego – tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. i art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 271 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny orzekł też o zawieszeniu sędziego Sądu Okręgowego w czynnościach służbowych i obniżył wysokość jego wynagrodzenia na czas trwania zawieszenia o 25 %.

W uzasadnieniu wskazanej uchwały Sąd Dyscyplinarny podkreślił, że dowody zabezpieczone w śledztwie w postaci oryginału postanowienia Sądu Okręgowego w B. Wydział V Karny Zamiejscowy w A. z dnia 26 marca 2002 r., sygn. akt V Kz 16/02, uwierzytelnione odpisy tego postanowienia, protokoły przesłuchania świadków Aleksandry W.-Z., Elwiry D., Barbary J. i Juliusza K. oraz przekłady zapisu dźwięku z czynności przesłuchania tych osób, dostatecznie uzasadniają podejrzenie, że wymieniony wyżej sędzia Sądu Okręgowego popełnił przestępstwa opisane we wniosku Prokuratora.

Sędzia Sądu Okręgowego w zażaleniu na tę uchwałę wniósł o jej uchylenie i umorzenie postępowania. Przedstawił jednocześnie rzeczywisty – w jego ocenie – przebieg czynności związanych z wydawaniem postanowienia z dnia 26 marca 2002 r., podnosząc jednocześnie, że nie dopuścił się czynów opisanych w zaskarżonej uchwale.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Celem postępowania o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej (art. 80 p.u.s.p.) jest stwierdzenie, czy zachodzą okoliczności usprawiedliwiające uchylenie immunitetu sędziowskiego (art. 181 Konstytucji RP), tj. czy zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa (art. 80 § 2c p.u.s.p.; por. uchwałę Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 23 maja 2003 r., SNO 23/03, OSNSD 2003, nr 1, poz. 13). Należy podkreślić, że postępowanie o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej nie jest postępowaniem dyscyplinarnym, ani tym bardziej karnym (por. uchwałę Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 4 września 2003 r., SNO 52/03, OSNSD 2003, nr 2, poz. 73). Niemniej jednak, w myśl art. 80 § 3 *in fine* p.u.s.p., do postępowania przed sądem dyscyplinarnym w sprawach o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej stosuje się przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym. Na mocy dalszego odesłania, zawartego w art. 128 p.u.s.p., w postępowaniu tym odpowiednie zastosowanie znajdują również przepisy

Kodeksu postępowania karnego. W konsekwencji, ze względu na prawnokarne znaczenie uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej szczególne znaczenie w tym postępowaniu mają obowiązki dociekania prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.), zachowania obiektywizmu (art. 4 k.p.k.), analizy wszystkich dowodów i ich oceny zgodnej z wymaganiami przewidzianymi w art. 7 k.p.k., a także działania z urzędu (art. 9 § 1 k.p.k.; por. uchwałę Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 13 grudnia 2002 r., SNO 46/02, OSNSD 2002, nr 1, poz. 51). Rozstrzygnięcie sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji powinno być wydane po wyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności faktycznych, a jego podstawę ma stanowić kompletny i wszechstronnie oceniony materiał dowodowy, co powinno znaleźć wyraz w uzasadnieniu orzeczenia. Należy dodać, że niezbędnymi elementami uzasadnienia, umożliwiającymi dokonanie kontroli instancyjnej, są m.in.: wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tym zakresie oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 128 i 80 § 3 p.u.s.p.). Nie można więc bez jakichkolwiek zastrzeżeń zaaprobować stanowiska Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji, że ocena wiarygodności wszystkich dowodów zebranych w sprawie będzie ostatecznie należała do organów procesowych. Wydanie orzeczenia w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej powinno być bowiem również poprzedzone dokonaniem oceny dowodów, która nie musi jednak prowadzić do uzyskania pewności – jak w wypadku wyroku skazującego, lecz tylko odpowiedniego stopnia prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa przez obwinionego sędziego.

Materiał dowodowy, na którym oparł się Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji zawiera tymczasem poważne niedostatki. Sąd ten m.in. zaniechał przeprowadzenia dowodu z zeznań sędziów Sądu Okręgowego X.Y. i W.Z., którzy uczestniczyli w wydaniu przedmiotowego postanowienia z dnia 26 marca 2002 r. o zmianie środka zapobiegawczego. A przecież ich zeznania mogą w istotnym stopniu zadecydować o dokonaniu prawdziwych ustaleń co do doniosłej okoliczności, czy w chwili podpisywania tego orzeczenia w jego sentencji zawarte było rozstrzygnięcie o zastosowaniu dozoru Policji wobec podejrzanego. Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji pominął ponadto w ocenie dowodów wokandę spraw wyznaczonych na dzień 26 marca 2006 r. z odrębnymi notatkami prokuratora obecnego na sali rozpraw. Należy podkreślić, że dokument ten ma również ważne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, skoro – jak się zdaje – wśród rozstrzygnięć Sądu Okręgowego w sprawie Romana W., odnotowanych przez prokuratora, nie zamieszczono wzmianki o zastosowaniu dozoru. Uwagi Sądu Dyscyplinarnego uszło również zarządzenie „wykonawcze” jednego z sędziów Sądu Okręgowego (podpis nieczytelny) zamieszczone pod kwestionowanym postanowieniem z dnia 26 marca 2002 r. Jego redakcja tymczasem wskazuje na dopisanie pod pierwotnie sformułowaną treścią

zarządzenia poleceń dotyczących wykonania orzeczenia w części obejmującej rozstrzygnięcie o dozorze. Może to prowadzić do wniosku, że druga część zarządzenia dopisana została już po wydaniu postanowienia z dnia 26 marca 2002 r. Zarządzenie to również nie zostało włączone do materiału dowodowego będącego podstawą ustaleń Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji.

Należy dodać, że lakoniczne uzasadnienie zaskarżonego postanowienia nie spełnia wymagań określonych w art. 424 § 1 k.p.k. Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji zaniechał bowiem dokonania jakichkolwiek ustaleń faktycznych, a rozważania w przedmiocie dowodów ograniczył do wymienienia ich. Ciężar gatunkowy sprawy w żadnym wypadku nie pozwala na akceptację takiego postępowania.

Oparcie się przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny na niepełnym materiale dowodowym, brak odniesienia do niektórych przeprowadzonych dowodów, a także nadmierna lapidarność uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, uniemożliwiająca dokonanie jego właściwej kontroli instancyjnej, prowadzić muszą do uwzględnienia zażalenia i uchylenia postanowienia Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji oraz przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W toku ponownego postępowania przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym, wskazane jest przeprowadzenie dowodu z zeznań wymienionych sędziów Sądu Okręgowego oraz uwzględnienie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych powołanej wokandy z zapiskami prokuratora i zarządzenia zamieszczonego pod postanowieniem z dnia 26 marca 2002 r. Cały zgromadzony materiał dowodowy powinien natomiast zostać poddany szczegółowej i wszechstronnej analizie.

Z podanych względów, na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 128 i 80 § 3 p.u.s.p., Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w sentencji uchwały.